

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) W niedzielę Roma gra z Interem o dużą stawkę. Po wygranej w Lidze Europy zespół Spallettiego musi się odegrać w lidze, gdzie zaliczył dwie porażki w ostatnich trzech meczach. Ta z Torino była najcięższa i trener oczekuje reakcji od zespołu. Zaraz po porażce z Granatą Spalletti mówił o "bolesnych wyborach" i "chorych głowach". Przewidziano zmiany w związku z wydajnością niektórych piłkarzy.**

Pierwszym, który zapłaci, powinien być Dzeko, który zaczął z ławki wczoraj przeciwko Astrze Giurgiu. Bośniak nie ma więcej za paznokciami od innych, ale Spalletti zrozumiał, że napastnik komplikuje schematy ofensywne zespołu, który w zeszłym sezonie miał najbardziej bramkostrzelną ofensywę z "lekkim atakiem". Spalletti powinien zacząć od tego miejsca, od formuły taktycznej, która funkcjonowała, z Perottim na pozycji "fałszywej dziewiątki", Salahem i El Shaarawym na skrzydłach. Z Nainggolanem kilka metrów przed De Rossim i Strootmanem. Trener nie ma wielkiego wyboru, w środku pola jedynym prawdziwym zmiennikiem jest Paredes, uznawany za alternatywę dla De Rossiego. Nadal zbyt niedojrzały jest Gerson, którego Spalletti nie wypuścił wczoraj od pierwszej minuty. Totti wejdzie w trakcie meczu, po tym jak zagrał wczoraj od początku drugi mecz w tym sezonie.

Do bramki wróci Szczęsny. Hierarchia została praktycznie ustalona. Polak gra w lidze, Alisson w Lidze Europy. W obronie Fazio jest nadal przed Juanem Jesusem jako partner dla Manolasa. Prawdziwym problemem Spallettiego jest gra z prawymi obrońcami, którzy nie występują w swoich rolach. Bruno Peres jest prawonożny i ma problemy z grą na lewej stronie, co pokazuje na początku sezonu. Florenzi nie jest bocznym obrońcą (na liście powołanych Spalletti umieszcza go zawsze wśród pomocników) i cały czas gra w tyłach. Trener z Toskanii nie ma jednak innych wyborów. Próbował na początku sezonu na lewej stronie Emersona Palmieriego, ale Brazylijczyk zniknął z radaru po czerwonej kartce z eliminacji Ligi Mistrzów z Porto. Roma czeka cały czas na Vermaelena. Belg jest nadal zastopowany przez pubalgię i nie będzie dostępny także z Interem. Były gracz Barcelony zagrał w tylko trzech meczach, miał być głównym wzmocnieniem obrony, a tymczasem nie udowodnił swojej wartości. Problemy Romy na początku sezonu zaczynają się właśnie od obrony. A przeciwko Interowi nie ma żartów.

Autor: abruzzo